

Wolność - Równość - Braterstwo - Sprawiedliwość społeczna!

GŁOS POMORZA

Organ PPS na Pomorze północne, Warmię i Mazury

Rok 2

Grudniadz, sobota, dnia 23 lutego 1946 r.

Nr. 45

Polka i Czechosłowacja w nowej Europie

Uwagi Zaolziańska na marginesie rozmów polsko-czechosłowackich.

Wypadki roku 1938 i 1939, które były uwerturą i początkiem najstraszniejszej tragedii, jaką kiedykolwiek ludność przeżywała, wykazały niezbicie, że los Polski jest związany z losem Czechosłowacji i naodwrot. Wypadki te były potwierdzeniem diagnozy, wypowiedzianej w czasie poprzedniej wojny przez wielkiego demokratę, myśliciela, filozofa i późniejszego pierwszego prezydenta republiki czechosłowackiej T. G. Masaryka, że „bez wolnej i niepodległej Polski nie ma wolnych i niepodległych Czech oraz Słowacji i bez wolnych i niepodległych Czech i Słowacji nie będzie wolnej i niepodległej Polski”.

Nauka wyciągnięta z lekcji, jaką musiały przeżyć szerokie masy ludowe tak w Polsce, jak i w Czechosłowacji na skutek wypadków r. 1938 i 1939 nakazuje bezsprzecznie ostateczne załatwienie i zamknięcie okresu wszelkich sporów i uraz pomiędzy tymi dwoma bratnimi narodami. Niestety trzeba stwierdzić z ubolewaniem i wielkim żalem, że głosy, które się niejednokrotnie słyszało po jednej i drugiej stronie, były nawiązaniem do najgorszych tradycji przeszłości i mogły doprowadzić do sytuacji wręcz przeciwniej, aniżeli tego wymaga twarda rzeczywistość dnia dzisiejszego i lepszego jutra szerokich mas ludu pracującego w Polsce i Czechosłowacji. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że szerokie masy robotnicze, chłopskie, inteligencji pracującej, a więc polski i czechosłowacki świat pracy nie żywi do siebie żadnej nienawiści, ale wręcz przeciwnie pragnie szczerego porozumienia i ścisłej współpracy.

P. P. S., biorąc pod uwagę ten fakt oraz szkody, jakie ponosił przede wszystkim świat pracy na skutek taré i sporów, jakich byliśmy świadkami na przestrzeni poprzedniej 20-letniej niepodległości tych dwóch bratnich narodów, oraz świadoma tragicznych chwil r. 1938 i 1939 powzięła przez Radę Naczelną w dn. 4 listopada 1945 r. następującą uchwałę: „Polska Partia Socjalistyczna dążyć musi do jak najszybszego uzgodnienia spornych zagadnień między Polską a Czechosłowacją, a przez to samo wnieść swój własny wkład do uregulowania stosunków między bratnimi narodami. P. P. S. stanowczo będzie się sprzeciwiała wszelkim próbom, zmierzającym do zaostrożenia stosunków między Polską a Czechosłowacją”.

Rada Naczelna zdawała sobie w całej pełni sprawę z trudności, jakie nas dzieliły, ale równocześnie i z tego, co nas łączy i jakie są nasze zadania w powojennej Europie.

Wiadomość o rozmowach polsko-czechosłowackich, w których przedmiotem jest całokształt wzajemnych stosunków, a więc zagadnienia granicy, gospodarcze, ludnościowe, jest miłą niespodzianką dla wszystkich, którym nie tylko porozumienie polsko-czechosłowackie, także i uporządkowanie Europy leży na sercu. Położenie geograficzne, strategiczne, warunki gospodarczo-ekonomiczne, poddane szczegółowej analizie, wskazują na to, że Polska i Czechosłowacja są właściwie płucami i sercem Europy środkowo-wschodniej, Polska głównie przez swój dostęp do morza, a Czechosłowacja przez położenie geograficzne i potencjał przemysłowy. Europa wersalska nie dawała im żadnych możliwości

Szczegóły wysiedlenia Niemców z Polski

London. Ogłoszono szczegóły projektu, uzgodnionego przez władze polskie i brytyjskie, na podstawie którego 1.500.000 Niemców z Polski zostanie przesiedlonych do brytyjskiej strefy okupacyjnej w Niemczech. Plan ten, który jest wynikiem długotrwałych rokowań, ma na celu zapewnienie, aby przesiedlenie ludności odbyło się w warunkach uporządkowanych i humanitarnych.

Deportowani podróżować będą morzem ze Szczecina do Lubeki w ilości 1000 osób dziennie, oraz koleją ze Szczecina po 1500 osób dziennie, z Kalawska (Kohlfurtu) do Marienfeld po 3000 osób dziennie i z Kalawska do

Friedland po 2500 osób dziennie. Przejazd morski odbędzie się na statkach niemieckich, a kolejną w wagonach polskich i rosyjskich. Każdy pociąg polski będzie miał 10 strażników i racje żywnościowe na jeden dzień więcej, niż przypuszczalnie będzie trwała podróż.

Wysiedleni Niemcy mają prawo zabrać tyle bagażu, ile mogą unieść.

Każda osoba może posiadać 500 marek. Uchodźcy zostaną przyjęci przez brytyjskie ekipy repatriacyjne, obejmujące również personel lekarski. Pierwsze transporty będą się składać tylko z ludzi zupełnie zdrowych.

Bezczelna prowokacja niemiecka w Loecknitz

Szczecin. (ZAP) „Kurier Szczeciński” w numerze z dnia 19 bm. donosi o nowym gwałcie, dokonanym przez niemiecką milicję w Loecknitz: „W ubiegłą sobotę, dnia 16. bm. przybyli do Loecknitz, wracający z obozu w Heim Polacy: Stanisław Cichut, jego żona Olga Cichut i Kolecki Tadeusz. Zostali oni zaarrestowani przez czterech uzbrojonych w pistolety milicjantów niemieckich i przeprowadzeni ze stacji do jednego z domów w mieście. Po drodze bito ich i kopano nie szczędząc wyzysk jak: „wy polskie świnię, nie cieszcie się, że wygraliście wojnę, i tak będziemy nad wami panować...”

W domu, do którego ich doprowadzono, biciem i kopaniem zmuszono ołтары niemieckiego zezwierzczenia do rozebrania się i zabrano im wszystkie posiadane rzeczy, dokumenty osobiste i pieniądze. Po tej „rewizji” zmaltretowanych i ekatowanych zamknięto w piwnicy. Po pewnym czasie wzięto Olę Cichut do innego pomieszczenia i zgwałcono.

Następnego dnia ok. godz. 10 rano wypuszczono wszystkich troje. Pieszko doszli do Szczecina, gdzie zaopiekował się nimi komendant i komisariat MO”.

Anglicy zaczynają rozumieć Niemców?

London. (ZAP) Delegacja brytyjskich związków zawodowych, która przeprowadziła badania nad wznowieniem niemieckich związków zawodowych ogłosiła wyniki swej pracy. Według brytyjskich delegatów odbudowa niemieckich związków zawodowych na zasadach centralizacji nosi w sobie wielkie niebezpieczeństwo i nie powinna doczekać się realizacji. Ta forma organizacji zawodowych odbija „wrażającą tendencję niemieckich dążeń do odbudowania Niemiec zcentralizowanych i stworzyłaby rozwiązania identyczne z tym, jakie istniało przed

dojściem Hitlera do władzy” — czytamy w raporcie. „W praktyce, centralna organizacja o tym charakterze, jak tego domagają się syndykalistki niemieckie, oznacza ostatecznie skupienie całej władzy wykonawczej w rękach małej grupy ludzi”.

Sytuacja, jaką delegaci zastali w brytyjskiej strefie okupacyjnej, spowodowała u Anglików powzięcie decyzji, że ruch zawodowy wolny, taki, jak istnieje w Wielkiej Brytanii, nie powinien być budowany obecnie w Niemczech.

Czy Borman żyje?

Montevideo. (ZAP) Radiostacja emigrantów argentyńskich w Urugwaju p. t. „La Voc Archentina” w komunikacie radiowym dla Argentyny, donosi, że argentyńskim antyfaszystom udało się ustalić, iż Marcjan Borman przybył do Argentyny i zamieszkuje w domu niejakiego Hoppe, duchownego ewangelickiego w pobliżu miasteczka Obera w stanie Misiones. Borman według tych informacji przybył do Ar-

gentyny na łodzi podwodnej „U-435”, którą następnie załoga zatopiła. Na ślady Bormana naprowadził był niemiecki konsul w Cordobie, Schmidt, który zwrócił na siebie uwagę częstymi swoimi wyjazdami do Misiones, po powrocie z których za każdym razem odwiedzał hitlerowskiego kierownika i przyjaciela gen. Perona, Ludwika Freide.

Zjedn. Krain Nilu bez kontroli brytyjskiej żądają studenci przed pałacem króla Faruka

Kair. (SAP) Czterdzieści tysięcy studentów w dalszym ciągu demonstrowało, zgromadziwszy się przed pałacem króla Faruka. Żądali oni wycofania wojsk angielskich z Egiptu oraz unii Egiptu z Sudanem wolnym od kontroli brytyjskiej.

Studenci postanowili strajkować do 23 lutego, aby poprzeć swe żądania i zmusić rząd egipski do wysłania noty do rządu W. Brytanii w sprawie rewizji traktatu anglo-egipskiego.

spełnienia tej roli, bo naturalne połączenia pomiędzy tymi dwoma organami zostawały poza ich granicami, a co gorzej — w ręku ich odwiecznego wroga niemieckiego. Obecnie Polska i Czechosłowacja mają pełne możliwości spełnienia tej roli. Zdecydowane stanowisko, jakie zajął w sprawie naszych granic zachodnich Związek Radziecki, umożliwi całej Europie środkowo-wschodniej uzyskanie pełnej niezależności gospodarczo-ekonomicznej, a tym samym i politycznej w stosunku do Niemiec.

go na zasadzie wycofania wojsk brytyjskich i „zjednoczenie doliny Nilu”.

Tym demonstrantów usiłował dostać się na teren pałacu królewskiego, policja jednak zastąpiła im drogę. Przedstawiciele studentów dopuszczono do wielkiego szambelana dworu, który przyjął ich postulat, aby je przekazać królowi. Delegacja studentów nie chciała rozmawiać z premierem Sidky Paszą.

Z tego faktu muszą sobie zdawać sprawę przede wszystkim ci, którym los powierzył tę tak ciężką i odpowiedzialną pracę, jaką jest budowanie lepszej i nowej teraźniejszości i przyszłości obu narodów.

W chwili rozpoczęcia rozmów jest naszym obowiązkiem poddać analizie wszystko, co nas dzieli i to-co nas łączy, aby sobie uzmysłowić, co nam daje pełne i szczerze porozumienie polsko-czechosłowackie.

Dr. B. Kozuszniak.

Przyjęcie u Premiera

Warszawa, 22. 2. — Premier Rządu Jedności Narodowej Edward Osóbka-Morawski w obecności podsekretarza stanu Bermana przyjął ambasadora ZSRR Lebediewa, z którym odbył dłuższą rozmowę. (PAP).

Zwrot mienia polskiego w Austrii

Wiedeń, 21. 2. — Minister spraw zagranicznych Austrii dr Gruber, złożył oficjalne oświadczenie bawiącemu w Austrii przewodniczącemu polskiej delegacji handlowej, Wyromzkiemu, iż rząd austriacki jest gotów wydać Polsce całe mienie polskie, zabrane przez Niemców i znajdujące się na terytorium Austrii. (PAP).

Polska porcelana dla zagranicy

Gdynia. (ZAP) W najbliższym czasie Polska rozpocznie eksport morski porcelany i szkła oraz towarów pokrewnych, które eksportowaliśmy przed rokiem 1939. Porcelana będzie wywożona do krajów skandynawskich, na Bliski Wschód i do Afryki. Pierwsze transporty będą miały charakter próby, dla zbadania możliwości chłonnych rynku zagranicznego. Eksport ten w dużym stopniu jest uzależniony od uzyskania odpowiedniej ilości statków.

Statek sowiecki wpadł na minę

Gdynia. (ZAP) Statek sowiecki „Revolucioner”, który 13 lutego opuścił Gdynię z ładunkiem żelaza dla Rosji, wpadł na miny i zatonął między Helem a Rozewiem. Silne wiatry, jakie od kilku dni panują na Bałtyku, zepchnęły statek z wyznaczonego kursu na pole min magnetycznych.

Pomoc społeczna dla uchodźców polskich z ZSRR

Moskwa, 21. 2. — W celu zapewnienia pomocy ludności polskiej, przebywającej na terenie Związku Radzieckiego, stworzono około 600 komitetów pomocy społecznej, które zorganizowały m. in. stołówki, dodatkowe odżywianie dzieci w wieku szkolnym oraz przydzielaly tereny pod ogródki działkowe i pomagały w zorganizowaniu kursów zawodowych.

Organizacje Związku Patriotów Polskich udzielały zapomóg z kas samopomocy oraz funduszy wpływających z imprez rozrywkowych i kulturalnych. Specjalną opieką objęto rodziny po poległych na wojnie.

W chwili rozpoczęcia repatriacji, rząd radziecki przydzielił ludności polskiej 50.000 par obuwia i 100.000 metrów materiałów rozdzielanych obecnie w poszczególnych skupiskach polskich. (PAP)

Przed wyborami w Czechosłowacji

Praga, 22. 2. — W związku ze zbliżającymi się wyborami do parlamentu, czeskie koła rządowe proponują wprowadzenie t. zw. białych kartek wyborczych dla tych obywateli państwa, którzy nie zgadzają się z obecnym programem politycznym rządu, czy też programem istniejących dotychczas stronnictw. Na podstawie tych białych kartek wyborczych, pragnie rząd Czechosłowacji stwierdzić stan liczebny opozycji w kraju. (PAP).

Marszałek Allan Brooke w Pradze

Praga, 22. 2. — Do Pragi przybył szef sztabu generalnego armii brytyjskiej marsz. Allan Brooke w charakterze gościa armii czechosłowackiej. (PAP).

Majątek niemiecki w Szwajcarii

London, 21. 2. — Agencja Reutersa donosi, iż w najbliższej przyszłości uda się do Waszyngtonu delegacja szwajcarska w celu omówienia zagadnień związanych z przekazaniem sojusznikom majątku niemieckiego w Szwajcarii. (PAP).

Sprawa autonomii Indii

London, 22. 2. — Radio londyńskie donosi, że wiadomość o wyjeździe do Indii misji rządowej przyjęta została z zadowoleniem przez niepodległościowe koła hinduskie. Udział w niej trzech ministrów dowodzi, że rząd brytyjski przywiązuje wielką wagę do problemu autonomii Indii. Przywódca partii kongresowej Azad powtórzył, że Indie stoją u progu przemian i prawdopodobnie uda się osiągnąć pokojowe rozwiązanie kwestii hinduskiej.

Anglia chce rozwinąć stosunki handlowe z ZSRR

Brytyjska prasa gospodarcza z zaniepokojeniem śledzi polemikę angielsko-radziecką w Radzie Bezpieczeństwa i na Generalnym Zgromadzeniu Narodów Zjednoczonych. Powodem niepokoju jest wyraźne skurczenie obrotu towarowego między Wielką Brytanią i Związkiem Radzieckim.

„New Statesman and Nation” zamieszcza artykuł posła Partii Pracy Mairycygo Edelmana, który w następujący sposób oświetla tę sytuację:

„Dla Wielkiej Brytanii niezbędne jest drzewo rosyjskie, Związkowi Radzieckiemu potrzebne są nasze maszyny, tymczasem umowy wojenne wyekspluowały, a nowych dotychczas nie podpisano. Związek Radziecki podpisuje umowy handlowe z prywatnymi firmami w Stanach Zjednoczonych. Może dojść do tego — twierdzi pismo — że Wielka Brytania będzie musiała kupować rosyjskie drzewo przez Stany Zjednoczone i Anglia zużyje na ten cel część kredytów, uzyskanych w Ameryce, zamiast zapłacić za nie maszynami, narzędziami i artykułami przemysłu elektrotechnicznego”.

Autor artykułu zastanawia się, czy obecna polityka handlowa Wielkiej Brytanii w stosunku do ZSRR nie powinna ulec zmianie.

Sfery gospodarcze Anglii są zbyt sztywne, podważa gdy amerykańscy kupcy i przemysłowcy idą możliwie jaknajdalej na rękę radzieckiej komisji zakupów, ponieważ przemysł amerykański korzysta skwapliwie z każdej możliwości ulokowania zapasów, wyprodukowanych w czasie wojny. Ameryka nie robi trudności w zawieraniu transakcji kredytowych, Wielka Brytania natomiast udzielenie kredytu uzależnia od warunków politycznych.

Na stawianie jakichkolwiek warunków zaś Zw. Radziecki w żadnym wypadku oczywiście się nie zgodzi.

Słuszne byłoby przyznanie Zw. Radzieckiemu kredytu towarowego w wysokości 100 milionów funtów, płatnych w ciągu 15 lat. Konieczne jest również — mówi poseł Edelman — aby angielska misja handlowa przebywała stale w ZSRR i miała uprawnienia do zawierania na miejscu transakcji.

„Powinniśmy zawrzeć natychmiast umowę handlową i to w szerokim zakresie” — kończy swój artykuł poseł Partii Pracy.

Wytrzyma Overton czy nie?

New York. W senacie Stanów Zjednoczonych rozgrywa się obecnie niezwykle sceny.

W końcu ubiegłego roku senator Chavez, demokratą ze stanu New-Mexiko, złożył w senacie projekt ustawy, zezwalającej na zatrudnianie wszystkich robotników amerykańskich, bez względu na rasę, kolor, czy wyznanie. Grupa parlamentarzystów ze stanów południowych, reprezentująca tę część Stanów Zjednoczonych, gdzie przesady rasowe są dotąd w całej pełni stosowane, sprzeciwiła się zasadniczo temu projektowi, który zrównałby białych robotników z czarnymi.

25 senatorów ze stanów południowych zdecydowało niedopuszczyć do uchwalenia tego projektu przez obstrukcję, tak dobrze nam znaną z parlamentu austro-węgierskiego. Obstrukcja ta polegała na jak najdłuższym przemawianiu, by Senat nie mógł przejść do głosowania.

Ponieważ temat przemówienia nie jest niemy ograniczony, robiący obstrukcję mają prawo do czytania na trybunie roczników telefonicznych, ewangelii itd.

1 lutego r. b. senat był świadkiem charakterystycznej sceny. Senator Overton, ze stanu Louisiana, zaczyna przemówienie. Połowę senatorów brakuje na sali. Za to trybuna, przeznaczona dla publiczności, czarne od tłumy ludzi. Napiecie ich przypomina mecz bokserki. „Wytrzyma Overton — czy nie?”

Przez pierwsze 5 godzin senator Overton mówi o konieczności przeprowadzenia zmian w piśmie Senatu. Czasami jego głos załamuje się. Natychmiast jeden z jego kolegów na sali zadaje mu długie pytanie, dając mówcy czas do odpoczynku. Senator Overton postanowił zrobić rekord, który ustanowił w roku 1908, wynoszący 18 godzin i 23 minuty, i podniósł go do 24 godzin. Po zakończeniu przez niego, inny z jego kolegów zabrał głos, przemawiając 7 godzin. W ciągu trzech dni miejsce na trybunie nie wypadło z rąk senatorów ze stanów południowych.

Narazie projekt ustawy został odłożony. Rasiści amerykańscy uzyskali zwycięstwo.

Na marginesie procesu band NSZ

Co stwierdziła komisja w Wierchowinach bezpośrednio po straszliwej zbrodni

Ra-Warszawa. (SAP) Na marginesie toczącego się w Warszawie procesu 23-ch NSZ-owców warto zapoznać się z wynikami badań, przeprowadzonych przez specjalną komisję na miejscu zbrodni w Wierchowinach. Komisja ta wyjechała do Wierchowin w połowie czerwca ub. roku.

W skład komisji wchodził: jako przewodniczący — delegat Ministerstwa Sprawiedliwości ob. St. Banczerz; jako członkowie delegacji: Wicewojewoda Lubelski ob. J. Sokółowski, podprokurator Sądu Specjalnego Karnego — ob. M. Filiński, Sędzia Sądu Apelacyjnego — ob. J. Czarnecki; biegły lekarz — ob. dr T. Lipecki; Prezes SL — ob. J. Wójcik; przedstawiciel PPS — tow. Stus, przedstawiciel PAP (Polpres) — ob. Porebski, przedstawiciel „Sztandaru Ludu” — ob. Praszczak oraz przedstawiciel Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego — ob. por. M. Smaga.

Uzyskaliśmy pełny protokół z przeprowadzonych przez komisję badań na miejscu zbrodni.

Na podstawie zeznań przesłuchanych na miejscu świadków, zajścia w Wierchowinach miały następujący przebieg:

Treść protokołu

Dnia 6. VI. ub. r. o godz. 11-ej do wsi wkroczyła banda, jak później ustalono — Stanisława Sekuły ps. „Sokół” w sile ok. sześćset ubranych w polskie mundury, przystrojonych kwiatami, a uzbrojonych w karabiny zwykłe, maszynowe i granaty. Część tych ludzi jechała na wozach, część konno, a pozostali pieszo.

Czterogodzinna rzeź

Wkroczenie tego oddziału było potraktowane przez ludność wsi jako powrót wojsk z frontu. Wkrótce jednak uczestnicy rozbiegli się po wsi i zaczęli mordować mieszkańców. Rzeź trwała ok. 4-ech godzin. Mordowano w różny sposób, w większości strzelano w głowy. Były wypadki wyrafinowanych znęcań, a więc kazań upatrzonych ofiarom otwierać usta, poczym dawano strzał w kierunku ucha. Do jakiegoś stopnia doszło zdziwienie napastników świadczy fakt, który został wydobyty na światło dzienne dopiero przy ekshumacji zwłok. W otwartej mogile znaleziono tułów bez głowy, przyczym oględziny wykazały, iż gowa została odrabana. Były również wypadki przypiekania rozpalanym żelazem i wydlubywania oczu.

Z zeznań przesłuchiwanych osób, które były naoczniymi świadkami zajścia wynika, że napastnicy oprócz broni palnej użyli dla dokonywania zbrodni: siekier, łopat i motyk. Nie obeszło się również bez gwałcenia kobiet. Stwierdzono bowiem na podstawie zeznań na-

ocznych świadków, że napastnicy przed zabójstwem w poszczególnych wypadkach dopuszczali się gwałtu na kobietach.

Zamordowano w powyższy sposób 194 osoby, wśród których 45 mężczyzn, 65 dzieci w wieku od 2 tygodni do 11 lat, a pozostałe osoby to kobiety i dzieci powyżej lat 11-tu.

Rabowano również mienie mieszkańców: odzież, bieliznę, obuwie, mniejsze sprzęty napastnicy załadowali na wozy i wywieźli ze sobą. Zabrano też ze wsi znaczną liczbę krów, świń i koni. Z ogólnej liczby 140 koni, jaką posiadała ludność przed 6. VI. 45 r. pozostało obecnie tylko 5 do 6 par.

Patriotyzm mieszkańców Wierchowin

Ludność wsi Wierchowiny w swej przynależącej większości jest pochodzenia ukraińskiego, to jednak w dobie największej próby dzielowej, jaką była ostatnia wojna, zachowała się lojalnie w stosunku do Rzeczypospolitej Polskiej. Mieszkańcy wsi Wierchowiny przechowywali w domach swoich partyzantów polskich, tudzież jeńców rosyjskich, oraz sami brali udział w wystąpieniach przeciw okupantowi. Nie skonstruowano ani jednego wypadku należącego do Wierchowin do jakiegokolwiek terrorystycznej organizacji ukraińskiej, wypowiadającej się po stronie Niemców, występującej przeciw Polakom. Najlepszym wyrazem antyniemieckiego nastawienia ludności tej wsi jest ta okoliczność, że mieszkańców jej zginęło z rąk okupanta 30 osób, a wieś zapłaciła 55 000 zł kontrybucji, nałożonej przez Niemców. Po wypędzeniu okupanta wieś w dalszym ciągu okazywała swoje pozytywne nastawienie, jeżeli chodzi o pracę nad odbudową Państwa Polskiego, czego dowodem jest fakt wstępowania mieszkańców tej wsi do Wojska Polskiego.

Na szczególną uwagę, jeżeli chodzi o stosunki wsi do polskości, zasługuje pewien charakterystyczny fakt, który dał się zauważyć podczas bytności komisji we wsi. Otóż w jednym z mieszkań znaleziono sztyl z napisem ukraińskim: „Ukraińska Szkoła Ludowa”. Na pytanie jednego z członków komisji, czy w tym domu mieściła się ukraińska szkoła odpowiadano, że podczas okupacji niemieckiej była tam założona szkoła z językiem wykładowym ukraińskim, lecz po wypędzeniu okupanta szkoła ukraińska została skasowana, a na jej miejsce założono szkołę polską, do której uczęszczała młodzież z całej wsi.

Jeżeli chodzi o genezę zająć, jakie miały miejsce 6. VI. 45 r. na terenie wsi Wierchowiny, to doszukiwać się należy jej — w politycznym demokratycznym nastawieniu wsi o zabarwieniu radykalno-społecznym.

Próby wojskowe, które pochłoną 97 okrętów

W lutym br. na Oceanie Spokojnym, w pobliżu wysp archipelagu Marshalla, będąc przeprowadzone doświadczenia, których celem będzie wykazanie w jakim stopniu bomba atomowa jest niebezpieczna dla okrętów wojennych.

Bomba atomowa wywołała poważny spór wśród fachowców amerykańskich. Zarysowały się dwa stanowiska krańcowo przeciwne. Jedni stawiają pod znakiem zapytania znaczenie marynarki wojennej, która, ich zdaniem, nie odegra żadnej roli na wypadek wojny domowej, inni bronią uparcie pozycji okrętów wojennych.

Jak wielką wagę przypisują eksperci Stanów Zjednoczonych do wyników doświadczeń, wykazuje decyzja rządu amerykańskiego, wstrzymująca budowę nowego 45.000 tonowego okrętu wojennego „Kentucky”. Komandor Nash, informując o tej decyzji rządu iżbę reprezentantów, oświadczył, że rząd pragnie zobaczyć na wynik doświadczeń z bombą atomową.

Równocześnie zarzucono plany budowy 8 okrętów, mimo, że na ten cel wydano już 100 milionów dolarów, a jedynie 50 milionów dolarów kosztowałyby wykończenie.

Spór, jaki powstał między armią lądową i marynarką, ma znaczenie dla reorganizacji dowództwa amerykańskich sił zbrojnych i proponowanego połączenia dowództwa.

„American Mercury” zamieszcza artykuł, w którym wyrażony jest pogląd, że marynarka, jako siła wojenna, skończyła się na zawale.

9 kobiet na 5 mężczyzn

Berlin. (ZAP) Niemki srogo muszą płacić za entuzjazm z jakim popierały Hitlera i jego klikę. Na długie lata Niemcy będą krajem wdów i kobiet niezamężnych.

Według ostatnich danych dla całego państwa 9 kobiet przypada na 5 mężczyzn.

W Berlinie jest o 700 000 kobiet więcej, aniżeli mężczyzn. Podobnie przedstawia się sprawa w Dreźnie. W Berlinie najgorszy stosunek dla płci pięknej wykazują roczniki od 15 do 50 lat. Sześć kobiet na jednego mężczyznę przypada na młodzież od 19 do 21 lat, 3 do 1 dla młodzieży 18-letniej. Oto skutki zbrodniczej polityki „wielkiego Führera”.

Rząd bawarski wprowadził duże ułatwienie przy zawieraniu małżeństw. Jeżeli strony mają trudności z dostarczeniem potrzebnych dokumentów, względnie uzyskaniem tych dokumentów narażaloby ich na duże wydatki finansowe.

„Lotnikowiec jest czymś w rodzaju adrenalin dla serca chorej na sklerozę marynarki. Jedynym znaczeniem marynarki w czasie ostatniej wojny, była pomoc w osiągnięciu baz, z których mogło działać lotnictwo. Okrety wojenne nie były użyte do celów zasadniczych, które polegają na niszczeniu marynarki przeciwnika i zdobyciu panowania na morzu”.

Gen. Doolittle następująco określa swój pogląd wobec senatorów:

„Od 20 lat byliśmy świadkami zmierzchu okrętu wojennego. Od 10 lat jest on już przestarzałym wrakiem, a obecnie lotnikowce czeka ten sam los.”

Obrońcy marynarki wysuwają następujące argumenty: „Doświadczenia są przesadnie „organizowane”. 97 okrętów, jakie mają paść ofiarą bomby atomowej, rozmieszczono tak, by wynik nie zawiódł oczekiwania. Okrety, przeznaczone do doświadczeń, są przestarzałe i dlatego nie mogą służyć jako przykład dla prowadzenia wojny. Marynarka Stanów Zjednoczonych nie ma dotychczas danych o skutkach działania bomby atomowej pod wodą.”

Sześć tysięcy dziennikarzy zwróciło się do amerykańskich władz wojskowych z prośbą o dopuszczenie w historycznych doświadczeniach.

Zezwolenie otrzyma jedynie 150 dziennikarzy.

Manewry będą przeprowadzone w kwietniu bieżącego roku.

2-dniowe obrady Izby Gmin

Londyn, 22. 2. W Izbie Gmin rozpoczęła się 2-dniowa dyskusja nad sprawami polityki zagranicznej.

Nowy Jork, 22. 2. Min. Byrnes oświadczył, iż w rozmowach między przedstawicielami 4 mocarstw w sprawie przyszłości zagłębia Rury i Nadrenii nie osiągnięto porozumienia. O losie zagłębia Rury zdecyduje konferencja pokojowa.

Polityka Lie będzie kontynuowana

Sztokholm, 22. 2. — Z Oslo donoszą że nowy norweski minister spraw zagranicznych Halvard — M. Lange oświadczył, iż Norwegia będzie kontynuowała politykę zapoczątkowaną przez Trygve-Lie. Podstawą tej polityki jest lojalna współpraca z ONZ.

Śmierć organizatora pierwszych sabotaży w Danii

Sztokholm, 22. 2. — W Kopenhadze zmarł w wieku lat 39 Józef Soendergaard (pseud. Tom), który stał od r. 1942 na czele akcji sabotażowej w Danii. Soendergaard pracował również w nielegalnej prasie oraz brał udział w organizowaniu komunikacji między Danią i Szwecją. W czasie jednej z akcji sabotażowej został ciężko ranny i obecnie zmarł na skutek odniesionych ran. (PAP)

Działalność republikanów hiszpańskich w Paryżu

Paryż, 22. 2. — Po przyjeździe do Paryża ministra spraw zagranicznych w rządzie Hirala, Fernando de Los-Rios, dało się zauważyć ożywienie w działalności republikanów hiszpańskich we Francji. Przywódcy hiszpańskiej partii socjalistycznej odbyli z Hiralem szereg rozmów. W wyniku tych rozmów Komitet Wykonawczy hiszpańskiej partii socjalistycznej i egzekutywa hiszpańskich związków zawodowych odbyły posiedzenie plenarne. Los-Rios odwiedził byłego premiera Hiszpanii Largo Caballero, któremu w ubiegłym tygodniu amputowano nogę. (PAP)

Amerykańskie plany wobec Niemiec

(Wg. „Tribune des Nations” z dnia 14. 12. 45 r.) Odrzucając definitywnie plan Morgenthau’a, którego celem była przemiana Niemiec w państwo rolnicze, żyjące częściowo z rekordzielnictwa, pewne rządowe koła amerykańskie przedstawiają projekt, który umożliwiłby szybką odbudowę gospodarki niemieckiej dzięki utworzeniu administracji centralnej.

Rząd Stanów Zjednoczonych uważa, że Nadrenia i Zagłębie Rury stanowią nierozdzielną część Niemiec. Terytoria te są im konieczne potrzebne — twierdzą w Waszyngtonie, — jeżeli się chce, aby Niemcy miały około 1950 r. gospodarkę całkowicie uporządkowaną i mogły zająć odpowiednie miejsce wśród innych narodów.

„Stany Zjednoczone nie chcą być zmuszone do stałego zaopatrywania Niemiec w żywność” — jak oświadczyła miarodajna osobistość amerykańska.

„Skoro Niemcy pozbawione będą przemysłu wojennego i skoro warunki ekonomiczne pozwolą im mieć produkcję wystarczającą do utrzymania normalnego poziomu życia, nie przewidywającego jednak innych państw europejskich, będą one mogły same kierować swoimi dalszymi losami”.

Osobistość ta dorzuca, że zasada, która kierowała polityką Stanów Zjednoczonych, nie było usiłowanie wytopienia narodu niemieckiego, a staranie się o współpracę Niemiec przy odbudowie Europy.

Bójka pomiędzy falangistami a oficerami angielskimi

Madryt, 22. 2. Ambasador brytyjski i St. Zjednoczonych w Madrycie wnieśli protest wobec rządu hiszpańskiego, z powodu znieszczenia własności angielskiej i przykrości, jakie mieli obywatele St. Zjednoczonych, podczas ostatniej demonstracji ulicznej.

Podczas tych demonstracji wyniku bójki pomiędzy falangistami i oficerami amerykańskimi, którzy wzbranieli się oddać pozdrowienie faszystowskie.

Z cyklu:

„Sylwetki socjalistów zagranicznych”.

Andre Philip człowiek, który prowadził atak socjalistów przeciw gen. de Gaulle

Rosły, silny brunet, łagodny wymowy i miękki głos, to pierwsze jego cechy, które rzucają się w oczy. Posiada on wielki autorytet w francuskiej partii socjalistycznej. (Section Francaise de l'Internationale Ouvriere). Był jednym z pierwszych, wezwanych przez gen. de Gaulle do Londynu, który obarczył go ważną misją przy Rooseveltcie. Chodziło o przychylnie nastawienie Roosevelta do formujących się w Afryce oddziałów francuskich.

Misja Andre Philipa się nie udała, co spowodowało pierwsze starcie między nim a gen. de Gaullem.

Po uwolnieniu Francji zostaje wybrany posłem w Lyonie. Mianowany w konstytucyjnym referendzie budżetu armii francuskiej, atakuje w początku stycznia br. w porozumieniu z komunistyczną grupą parlamentu gen. de Gaulle'a za nadmierne kredyty na armię, co w wyniku odbija się negatywnie na życiu gospodarczym Francji. Spór zostaje załatwiony kompromisem. Grupa komunistyczna i grupa socjalistyczna z Andre Philipem na czele prowadzi nieustanny atak na gen. de Gaulle'a, nie chcąc się pogodzić z jego autorytatywno-wojskowym sposobem rządzenia.

Stosunek socjalistów francuskich doprowadza w konsekwencji do dymisji gen. de Gaulle'a.

Obecnie w rządzie Guoin'a — Andre Philip jest ministrem gospodarki narodowej i finansów i wiceprzewodniczącym komisji między-partijnej socjalistyczno-komunistycznej w Konstytucji.

Jest jednym z tych, którzy prowadzą Francję ku nowym przeznaczeniom.

Ministerstwo Aprowizacji i Handlu realizuje postulaty Związków Zawodowych

Komitet Wykonawczy Centralnej Komisji Związków Zawodowych na posiedzeniu w dniach 20, 21 i 22 stycznia br. wysunął szereg...

Związków Zawodowych z zaproszeniem do wyznaczenia stałego delegata dla współpracy. Udział delegata Związków Zawodowych...

Zaległe świadczenia nie będą darowane

Mimo, że minął już okres, wyznaczony na zbiór świadczeń rzeczowych w zbożu, są one nadal ściągane z energią, jakiej wymaga...

budżetu i celowość samej gospodarki państwowej postawiłyby pod znakiem zapytania. A dziś, w okresie przeżywanego przez cały świat...

Z Ziemi Odzyskanych

SZTUM

— Tradycyjna Sobótka. OM TUR urządza swoją tradycyjną „Sobótkę” w dniu 23 lutego br. w lokalu Domu Kultury przy ul. Reja 9 o godz. 17-tej.

Zjazd Pełnomocników Oddziałów Pom. PCK

Zebranie miesięczne w dniu 15 bm. Pełnomocników Oddziałów Okręgu Pomorskiego PCK uwidocznilo osiągnięcie w dożywianiu dzieci, w zorganizowaniu — dzięki władzom...

o postępowaniu doraźnym; b) Nowe prawo małżeńskie. W drugiej części odbędzie się wieczorek towarzyski.

MALBORK

— Impreza na rzecz odbudowy kościoła. W sobotę, dnia 9. bm. w salach „Polonia” z inicjatywy tut. Komitetu Odbudowy Kościoła i inż. Baszniakiem, naczelnikiem Oddziału...

Przykładni gospodarze gminy Łasin powiatu grudziądzkiego

Niżej wymienieni gospodarze gminy Łasin, spełnili całkowicie swój obowiązek obywatelski, czyniąc zadość świadczeniom rzeczowym. W poniższym wykazie charakterystycznym jest to, że obok niedużej ilości nałożonego kontyngentu spotykamy również cyfry poważne, które przez światłych rolników zostały zrealizowane.

WYKAZ GOSPODARZY którzy wywiązali się z nałożonego kontyngentu zbożowego w 100 i więcej %

Table with columns: Name, nałożono w kg, odstawa w kg, proc. Lists various farmers and their grain production statistics.

Table with columns: Name, nałożono w kg, odstawa w kg, proc. Lists more farmers and their grain production statistics.

Świadczenia rzeczowe w zbożu

Table with columns: Powiat, ton, proc. Lists grain delivery statistics for various counties.

Program audycji Po'kiego Radia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI NA NIEDZIELĘ, 24 LUTEGO 8.00 — Hymn i sygnał czasu; 8.05 — Program na dzień bieżący; 8.10 — Dziennik poranny; 8.25 — „O czym pisze prasa stołeczna”;

Z wędrowki po Grudziądzu

Gdzie to taka wędrowka człowieka nieraz nie zaprowadzi! Proszę przyjąć do łaskawej wiadomości, że w ub. sobotę byłem na... wesele! No tak, na wesele!

— A czemuż to naprzykład? — Pan się pyta? Przecież my to pokrewni, losem złączeni... — Ależ pani, teraz to już nie rozumiem. Przecież pani mąż... — Zaraz wytłumaczę. Narazie: na zdrowie! Och, już mi lepiej! Widzi pan, ja też mieszkam nie w mieszkaniu „pod trepmi” jak pan i dlatego powinniśmy trzymać się razem.

— No, teraz to już mniej więcej kapuję. Więc martwe lalki będą sprzedawane żywym, czy tak? Oczywiście, taki bał lalkę trzeba będzie poprzeć! — Z wiosennym wichrem, który nas nawiedził, doszły nas nowe wieści na temat paczek unrowskich. Jak fama gości, wichur porwał dla Grudziądza przeznaczone dary i uniósł hen w dal w niewiadomym kierunku.

unrowskie mieszkańcy Kwidzyna nie tylko że nic nie otrzymali, lecz w dodatku pozbyli się... mostu. Urzędy nasze, to urzędy, w których... pracują urzędnicy. Oczywiście nie zawsze można ich tam spotkać, lecz to już... siła wyższa, lub — jak kto woli — siła przyzwyczajenia!

Kronika

Sobota
23
Lutego
Piotra

— Z TEATRU POLSKIEGO. Kierownictwo Teatru Polskiego w Grudziądzu zawiadamia, że w niedzielę, 24 bm., odbędzie się przedstawienie dla Rady Związków Zawodowych. Początek o godzinie 15.00. Wystawiona będzie komedia M. Bałuckiego p. tyt. „Klub Kawalerów”.

— Wesola rewia. W niedzielę, dnia 24 bm. o godz. 18 i w poniedziałek, 25 bm. o godzinie 19 wystąpi gościnnie w Teatrze Polskim w Grudziądzu zespół teatralny wojewódzkiej komendy Milicji Obywatelskiej oraz OM Tur z Bydgoszczy w dobrze opracowanej rewii p. t. PARADA HUMORU.

W programie. skecze, piosenki, taniec, oraz popisy orkiestry jazzowej i salonoj. Zespół 20 osób.

Bilety w cenie od 10—40 zł. nabyć można w kasie Teatru od godz. 16.

Po niedzielnym przedstawieniu zabawa tańcowna M. K. S.

— Zabawa karnawałowa RTPD. Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci w Grudziądzu podaje do wiadomości, iż w sobotę, 23 bm., odbędzie się zabawa karnawałowa. Całkowity dochód przeznaczony zostanie na dożywienie dzieci.

Wstęp za zaproszeniami. Gorąco prosimy o poparcie!

— „Ku czemu idzie Polska?” Polski Związek Zachodni urządza w dniu 24 bm. o godzinie 12 wielkie zgromadzenie publiczne w sali „Tivoli”, na którym ks. Oraczewski wygłosi odczyt na temat aktualny pod tyt.: „Ku czemu idzie Polska?” Wstęp wolny.

— Komunikat nr 23 o rozdziale soli. W dniach od 22—28 2. br. będzie wydawana we wszystkich sklepach Grudziądzkiej Spółdzielni Spożywców, Spółdzielni Spożywców Milicjanta i Spółdzielni Pracowników Leśnych i Drzewnych na karty z lutego 1946 r. sól po 800 g dla kat. I na odcinek 22, kat. II po 800 g na odcinek 16, kat. III po 400 g na odcinek 9, kat. I R. po 600 g na odcinek 16, kat. II R. po 400 g na odcinek 6. Za 1 kg soli należy pobierać 3 zł. Sól wydawana jest na miesiąc styczeń i luty.

— Komunikat nr 21. W tygodniu od 25 lutego do 2 marca br. będzie wydawany chleb na karty żywnościowe na miesiąc luty 1946 dla kat. I na odcinek 6 i 7, dla kat. II na odcinek 5, dla kat. III na odcinek 3 i 4, dla kat. I R. na odcinek 5, i dla kat. II R. na odcinek 3 a 1 kg chleba.

Na karty MK na odcinek 16 a 2 kg, dla kat. C na odcinek 3, a 1 kg, kart styczniowych.

— Przedłużenie ważności kart żywnościowych. Wydział Apropowizacyjny i Handlu na m. Grudziądz podaje do wiadomości, że ważność kart żywnościowych kateg. II, III, IR i IIR, oraz kart „C” i „D” z miesiąca lutego została przedłużona na miesiąc marzec.

Karty żywnościowe kategorii I zakłady pracy odbiorą jak zwykle na podstawie wykazów w Wydziale Apropowizacji i Handlu, pokój 110 w terminie od 25. 2. do 2. 3. 1946 r.

LANCUCH PRASOWY NA ODBUDOWE SIEROCONKA SW. JÓZEFA, UL. BYDGOSKA

Wzwaną przez ob. Pościardowska, Toruńska 6, ob. Piechowicz Emilia, Piecackiego 16, wpłaca 100 zł i wzywa ob. Pli-tównę Helene, Venckiego, ob. Wojnowska Klare, Forteczna.

Ważne dla właścicieli warsztatów kowalskich

Na zarządzenie Wojewódzkiego Urzędu Ziemi Pomorskiego wzywa się wszystkich właścicieli warsztatów kowalskich miasta Grudziądza i powiatu grudziądzkiego, by w terminie do dnia 6 marca br. zgłosili się ze świadectwami, upoważniającymi do kucia koni, w Szkole Kucia Koni w Grudziądzu, przy ul. Mickiewicza 40-42, celem rejestracji.

Niezarejestrowanym w powyższym terminie będzie zabronione podkuwanie koni w myśl Dziennika Ustaw nr 92/28.

Kierownik Szkoły Kucia Koni Powiat. lekarz wet. U. Z. Uszyński.

Odpowiedzi Redakcji

— Fr. Ziółkowski, admin. majątku państw. Nicwład. Za informacje dziękujemy. Sprawę skierowaliśmy do starosty powiatowego, celem wyświetlenia.

— Lewandowski, Grudziądz. Jeżeli zna Pan wypadki, gdzie na urzędach bądź w innych przedsiębiorstwach zatrudnieni są ludzie, którzy podczas okupacji zmienili nazwiska, prosimy nam podać.

Rzecz zrozumiała, że tacy jak Pan, mają w uzyskaniu pracy pierwszeństwo.

— Feliks Posieka, Grudziądz. List dość chaotycznie pisany. Celem udzielenia bliższych danych, dotyczą „gospodarki” w Tymczasowym Zarządzie Mienia Pomieńskiego, prosimy przybyć do naszej redakcji.

— Bloch Jan, Mroczenko, poczta Mroczeno, pow. Lubawa. Rozzalenie Pańskie rozumiemy. Bezpośrednio jednak nie możemy nie pomóc. List Pański skierowaliśmy do starosty powiatowego z odpowiednim pismem.

Wykonanie 5-ciu wyroków śmierci w Grudziądzu Kaci narodu polskiego zawiśli na szubienicy

W dniu wczorajszym wykonany został wyrok Sądu Specjalnego z Torunia, mocą którego skazani zostali na śmierć poniżej wymienieni kaci narodu polskiego:

- 1) Alfons Schlittkus, który idąc na rękę władzy okupacyjnej niemieckiej, aresztował około 60 Polaków, w następstwie czego zostali oni zamordowani.
- 2) Fryderyk Thiemann brał udział w dokonywanych mordach masowych, znęcając się przy tym bestialsko.
- 3) Bernard Radtke, członek Selbstschutzu, organizator masowych egzekucji nad Polakami.
- 4) Fritz Kühn, b. urzędnik niemieckiego „Arbeitsamtu” w Grudziądzu,

członek Selbstschutzu, organizacji N. S. D. A. P. oraz SS. Brał czynny udział w rozstrzelaniu 10-ciu bohaterów grudziądzkich w dniu 28 października 1939. Katował i gnębił młodzież polską.

5) Fryderyk Bendt, jako burmistrz Nowejwsi pod Grudziądzem, był sprawcą aresztowania 36 Polaków, którzy zostali wywiezieni i zamordowani.

Członek S. A. i N. S. D. A. P., zdrajca narodu i Państwa Polskiego, gdyż już przed wojną działał na jego szkodę. Ponieważ Prezydent Krajowej Rady Narodowej nie skorzystał z prawa łaski, zatem bestialscy oprawcy w dniu wczorajszym zawiśli na szubienicy. Sprawiedliwość stało się zadość!

Przypominamy o reprezentacyjnym balu „Echa” Sobota, godz. 20, górne sale Gastronomii. Wstęp ściśle za zaproszeniami

Jak jest właściwie ze spisem ludności?

Zapowiedziany spis ludności stanowi dla Państwa dużą wagę gatunkową. Pozwoli nam bowiem zorientować się, ile nas pozostało i jakim materiałem ludzkim dysponujemy.

Ponieważ cała prasa polska odniosła się do przedsięwziętej akcji z pełnią zrozumienia, ponieważ uświadamiała społeczeństwo o konieczności złożenia jaknajbardziej wyczerpujących danych, przeto ludność rzeczywiście do sprawy tej podchodziła poważnie.

Malo jednak poważnie podchodzi organa spisowe. Do redakcji naszej zgłosiło się np. wczoraj kilka osób z prośbą o wyjaśnienie, jak się właściwie przedstawia sprawa spisu? Miał on bowiem być ukończony 17 bm. Tymczasem wczoraj mieliśmy szczęśliwie 21, a w szeregu domach nikt z komisarzy spisowych nie był. Zainteresowani właściciele mieszkań, pragnąc wypełnić swój obowiązek obywatelski, ustanowili dyżury i od rana do nocy czekają na komisarzy. A ten jak nie przychodzi, tak nie przychodzi. Dwa, trzy dni można takie dyżury pełnić, niemożliwe jest to jednak na dłuższą metę. Przecież za mieszkanie, zajmowane przez 2—3 osoby, które w dodatku pracują.

Nie można więc od nich wymagać, by ustanowili dyżury na całe tygodnie i czekali na pana komisarza.

Jeżeli z tych czy innych powodów na pewnych ulicach nie zdołano w określonym terminie spisu dokonać, należało o tym — za pośrednictwem prasy, społeczeństwo powiadomić. Tego wymaga powaga urzędu w tak ważnej sprawie, jaką jest spis ludności, i to się należy słusznemu obywatelowi, którzy na lekceważące traktowanie sobie niczym nie zasłużyli.

Ze sportu

WIELKIE ZAWODY BOKSERSKIE

W niedzielę, 24. 2. o godz. 18 odbędzie się w sali „Domu Żołnierza”, przy ul. Prowiantowej, wielkie zawody bokserskie TKS „Maraton”, Toruń — RKS „TUR”, Grudziądz

Skład drużyn: waga musza: Rybicki (Maraton) — Roda (TUR); waga kogucia: Kwaśniewski (Maraton) — Polakiewicz (TUR); waga piórkowa: Pyranowski (Maraton) — Leczkowski I (TUR); waga lekka: Kowalski I (Maraton) — Wiecki (TUR); waga półśrednia: Jaros (Maraton) — Wikliński (TUR); waga średnia: Pekała (Mar.) — Trzybiński (TUR); waga półciężka I: Chmurzyński (Maraton) — Rogowski (TUR); waga półciężka II: Stocki (Maraton) — Dolecki (TUR).

Walka o mistrzostwo 1-go Kroku Bokserskiego: Mendak (TUR) — Baranowski II (TUR).

Ceny miejsc 20, 30, 40 zł. Przedsprzedaż biletów w Sekretariacie OM TUR.

UWAGA LEKKOATLETKI!

Trening Grudziądzkiego KS sekcji żeńskiej gier sportowych, odbędzie się w niedzielę, 24 bm. o godz. 11 w sali szkoły przy ulicy Brackiej.

MISTRZOSTWA NARCIARSKIE POLSKI OM TUR I RKS

W dniach 17 i 18 lutego odbyły się w Dusznikach na Dolnym Śląsku ogólnopolskie Mistrzostwa Narciarskie OM TUR i RKS. W zawodach brało udział 120 zawodników, reprezentujących województwa: krakowskie, warszawskie, łódzkie, dolnośląskie i górnośląskie.

Pierwszego dnia uzyskano następujące wyniki: bieg 12 km: 1) Tajmer (OM TUR Goleśzów) — 40:10; 2) Łapanowski (OM TUR Wąbrzych) — 50:23; 3) Trukan (RKS Związkowcy Kraków) — 51:42. Bieg zjazdowy: 1) Tajmer (OM TUR Goleśzów) w czasie 1:30; 2) Rys (OM TUR Cieszyn) — 1:38; 3) Sikora (OM TUR Goleśzów) — 1:39.

KATOWICE—TCZEW 10:4 W BOKSIE

Mecz bokserski Katowice—Tczew rozegrany w Tczewie, zakończył się wysoką wygraną pięściarzy śląskich w stosunku 10:4.

Jeżeli do jakiejś sprawy zabieramy się poważnie, to bądźmy konsekwentni i poważajmy zachowajmy do końca. Inaczej poważne rozporządzenia będą w przyszłości bagatelizowane.

Miast wieńca — realna pomoc dla rodziny tragicznie zmarłego towarzysza

Jak już donosiliśmy, przed kilkoma dniami zginął tragicznie członek PPS śp. Drozdowski. Wymieniony zatrudniony był w taborach miejskich. W tragicznym dniu wyjechał śp. Drozdowski do lasu rudnickiego po drzewo, i z wozem najechał na mine. Skutki były straszne. Porozrywane ciało odnaleziono w odległości kilku metrów od miejsca wypadku. Drozdowski pozostawił dziesięcioro dzieci, przeważnie nieletnich.

To też z inicjatywy Grodzkiego Komitetu PPS przeprowadzono zbiórkę w poszczególnych kołach grudziądzkich naszej partii. Z zadowoleniem stwierdziliśmy, że członkowie nasi wyrobieni są obywatelko i społecznie. Mimo ciężkich warunków ekonomicznych z jednej strony, z drugiej zaś, że zbiórka przeprowadzona została poprostu doraznie, uzyskano poważną kwotę, bo 5.620 zł 50 gr.

Sumę tę wręczono rodzinie śp. tragicznie zmarłego towarzysza, miast wieńca na trumnę.

W szczególności zestawieniu odnośnie Koła PPS złożyły — Koło PPS przy:

- | | |
|-------------------------------------|----------|
| 1. II Komisariacie MO | 180,— zł |
| 2. Elektrowni Okr. Pomorskiego | 484,50 „ |
| 3. Budowie Mostu | 183,— „ |
| 4. Rzeźni Miejskiej | 475,— „ |
| 5. Państw. Fabryka Cukru i Czek. | 695,— „ |
| 6. Ubezpieczalni Społecznej | 415,— „ |
| 7. Urz. Pocz. i Urz. Tel. i Telegr. | 360,— „ |
| 8. Zakładach Miejskich | 633,— „ |
| 9. Pe-Pe-Ge | 385 50 „ |
| 10. Grodzkim Komitecie PPS | 230,— „ |
| 11. Herzfild i Victoriusz | 380,50 „ |
| 12. Drukarnia | 525,— „ |
| 13. Polskim Monopolu Tyton. | 185,— „ |
| 14. Grudz. Fabr. Papy Dachowej | 80,— „ |
| 15. Zjedn. Browarach Państw. | 216,— „ |
| 16. Tartakach Państw. | 193,— „ |

Śp. Franciszek Heier

długoletni członek Zrzeszenia Kupców w Grudziądzu, zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach dnia 20 lutego 1946 r.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dn. 24 lutego br. o godz. 14-tej z kościoła cmentarnej. Msza żałobna odbędzie się w poniedziałek, dnia 25 bm. o godz. 8 we Farze.

Zarząd wzywa wszystkich Kolegów o wzięcie udziału w pogrzebie.

ZRZESZENIE KUPCÓW w GRUDZIĄDZU. 1437)

MASZYNA krawiecka w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość ul. Chełmińska 1a, m. 6. (228)

SKLEP z urządzeniem z powodu wyjazdu sprzedam. Wiadomość ul. Koszarowa 22, m. 12. (229)

SPRZEDAM chodnik wschodni w dobrym stanie 4x3 m. Paczkowska, Chełmińska 65. (231)

POSZUKUJEMY współnika lub odstąpimy wyremontowany lokal, nadający się na cukiernię, kawiarnię i bar, położony w dobrym punkcie w Grudziądzu. Zgł. pod nr. 30. (219)

UNIEWAŻNIAM kartę rozpoznawczą na nazwisko Stanisława Ostrowska i kartę rejestracyjną na nazwisko Nowakowski Zdzisław, Szewska 10. (232)

ZYCIA PARTII

Rejestracja pomordowanych

Grodzki Komitet PPS wzywa wszystkich towarzyszy do zgłoszenia w sekretariacie do dn. 2 marca br. członków Partii, rozstrzelanych lub zamęczonych w więzieniach i obozach koncentracyjnych w okresie okupacji, za działalność w organizacjach wojskowych (AL, AK, RPPS i innych).

Zebrań organizacyjnych Sekcji Teatralnej przy OM TUR

W poniedziałek, dn. 25 bm. o godz. 18 w świetlicy OM TUR odbędzie się zebrań organizacyjnych sekcji teatralnej.

Wszystkich interesujących się sprawami teatralnymi, prosimy o łaskawe przybycie.

Równocześnie zawiadamiamy, że lekcje śpiewu odbywają się w każdą środę w gmachu TUR o godz. 18.

Nie tylko młodzież, lecz wszyscy starsi miłośnicy śpiewu — mile widziani.

PPS w obliczu zbliżającej się rocznicy oswobodzenia Grudziądza

Przy zestawieniu bilansu z działalności PPS w Grudziądzu w rok po oswobodzeniu, nawet bezstronny i obiektywny obserwator musiałby bardzo wyczuć swoją pamięć przy stwierdzeniu pozycji dodatnich. Bo tak już jest, że u ludzi to ujemne zawsze dłużej pozostaje w pamięci. A jednak trzeba stwierdzić, że PPS na terenie Grudziądza w ciągu tego roku dużo przyczyniło się nie tylko do zlagodzenia ciężkiego położenia ludności wskutek braku apro wizacji, ale również do zablźnienia ran, zadanych miastu przez działania wojenne.

Po głębszym zastanowieniu się obserwator taki napewno by stwierdził, że przy staraniach o zaopatrzenie społeczeństwa grudziądzkiego w pierwszych miesiącach w artykuły koniecznej potrzeby nie zabrakło ludzi z PPS, jak nie zabrakło ich również przy tworzeniu Spółdzielni spożywczych, mleczarskich oraz produktów rolnych. Przy zaopatrzeniu miasta w szkło, przy oczyszczaniu z gruzów, uruchomieniu warsztatów pracy itd. zawsze i wszędzie można było zauważyć ludzi z PPS. Przy tym PPS nie zaprzestała dążyć do zrealizowania programu politycznego, biorąc udział przy przeprowadzeniu Reformy Rolnej, tworzeniu Rad Narodowych miejskich, powiatowych i gminnych.

W dziedzinie oświaty, we wszystkich imprezach czy to ogólnopństwowych, samorządowych czy społecznych, PPS stawiała zawsze w pierwszym szeregu.

To też reasumując, PPS w dniu 6 marca może śmiało stanąć przed społeczeństwem miasta Grudziądza, gdyż zrobiła wszystko, co było możliwe. Jeżeli pozostaje jeszcze dużo do zrobienia, to PPS, tak jak dotychczas, i nadal nie uchylą się od żadnej pracy dla utwardzenia demokracji i dla dobra społeczeństwa grudziądzkiego.

Szałucki.

Kupuję każdą ilość
CUKRU
po cenach dziennych
E. Michalski
Wytwórnia Soków Owocowych
Grudziądz - ul. Kwiatowa 4/6
Telefon nr. 1377

Poszukujemy pewną ilość
worków
100 i 50 kg — oraz
1 lodówkę elektr.
Zgłoszenia pod K. O. M. K. G.

FOTOGRAFIE ŚLUBNE wykonuje fotograf Poznański Sienkiewicza 14. (140)

WDOWA, lat 48, szuka towarzysza życia. Zgłosz. do Admin. pod nr. 32. (236)

ZGUBIONO w styczniu dokumenty na nazwisko Jadwiga Podlińska, urodzona 14. 3. 1928 w Miawie, zam. w Kwidzynie, ul. Warszawska 1. Uprasza się o zwrot. (1433)

Redaguje Kolegium. — Sekretariat czynny od godz. 8—16-tej. — Redaktor nacz. przyjmuje od godz. 11—12. — Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca. — Artykuły nadesłane, a nie zamów. nie będą honorowane.

Wydawca: Komitet P. P. S. Grudziądz. Adres Redakcji: Grudziądz, Małogroblowa 2. Telefony: Administracja 1215, Redakcja 1319. Dyrektor i mieszk. prywatne 1310.

CENY OGŁOSZEN: Drobne za wyraz 5 zł. dla poszukujących pracy i rodzin. 3 zł. Tłusty druk 100% drożej. Zwykle za tekstem 8 zł. za 1 mm jednołamowy, w tekście 15 zł. za 1 mm jednoł. Urzędowe, przetargi, nekrologi: 5 zł. za 1 mm jednoł. Komunikaty organizacji zawodowych i społ. (w tekście) 1 zł. za wyraz. Za terminowe ogłoszenie nie przyjm. się odpowiedzialności. Abonament miesięczny 30,— zł.